

Sygn. akt I ACa 1544/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.) SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie,

Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz A. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 maja 2013 r. sygn. akt I C 1772/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1544/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 lutego 2014 r.

Powód J. J. – w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w Warszawie i Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz A. T. wniósł o: zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia; zasądzenie od pozwanego A. T. na jego rzecz kwoty 78.000 zł

tytułem odszkodowania i kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia; zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa - reprezentująca pozwany Skarb Państwa – wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz strony pozwanej według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Pozwany A. T. także wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyło się z inicjatywy powoda J. J. postępowanie sądowe pod sygn. I C 1050/08 przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku o zapłatę.

Z akt sprawy o sygn. I C 1050/08 wynika, że pozew w sprawie złożono w dniu 28 października 2008 r. Powoda wezwano do uzupełnienia braków formalnych pozwu, a następnie zarządzeniem z dnia 7 stycznia 2009 r. zwrócono pozew. Zarządzenie to zostało jednak uchylone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. W czasie, kiedy akta przebywały jeszcze w Sądzie II instancji powód złożył kolejne zażalenie na postanowienie w przedmiocie oddalenia jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W takiej sytuacji zarządzono jedynie doręczenie odpisu pozwu stronie pozwanej, a po wpłynięciu odpowiedzi na pozew, doręczono ją powodowi i zwrócono się o przesłanie akt do Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe. Następnie w dniu 14 października 2009r. akta przekazano ponownie Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, który po rozpoznaniu zażalenia i jego oddaleniu zwrócił je w dniu 8 grudnia 2009 r. W dniu 30 grudnia 2009 r. wyznaczono w sprawie kolejny termin rozprawy, zaś w dniu 18 stycznia 2010 r. rozpoznano kolejny wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Na wyznaczonym terminie rozprawy w dniu 21 stycznia 2010 r. ustalono właściwe statio fisci Skarbu Państwa, a następnie odroczone rozprawę i ogłoszono wyrok. Po sporządzeniu uzasadnienia, w dniu 14 kwietnia 2010 r. wpłynęła apelacja powoda.

W związku ze skargą powoda na przewlekłość postępowania I C 1050/08 z dnia 19 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przedstawił w dniu 21 kwietnia 2010 r. akta sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie. Postanowieniem z dnia 19 maja 2010 r., sygn. akt I S 42/10, Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił jednak w/w skargę jako bezzasadną uznając, iż nie doszło w sprawie do naruszenia prawa skarżącego do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Dz. U. nr 179, poz. 1843 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 8 marca 2011 r., sygn. akt I ACa 725/10, Sąd Apelacyjny - po rozpoznaniu sprawy - oddalił apelację powoda, pouczając iż od tegoż wyroku powodowi przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

Postanowieniem z dnia 31 maja 2011 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zwolnił powoda od obowiązku uiszczenia kosztów w postępowaniu przed Sądem Najwyższym oraz ustanowił dla niego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym pełnomocnika z urzędu, o którego wyznaczenie zwrócił się do Okręgowej Rady Adwokackiej w W.. W dniu 8 czerwca 2011 r. Okręgowa Rada Adwokacka wyznaczyła adw. A. T. pełnomocnikiem z urzędu dla powoda. W piśmie z dnia 2 września 2011 r. skierowanym do Sądu Apelacyjnego w Krakowie pełnomocnik A. T. poinformował, iż nie będzie składał kasacji od wyroku w sprawie I ACa 725/10 z uwagi na brak przesłanek kasacyjnych. Jednocześnie dodał on, iż o powyższej decyzji poinformował powoda oraz Okręgową Radę Adwokacką w W.. Pismem z dnia 21 września 2011 r. Sąd Apelacyjny poinformował powoda, iż został dla niego ustanowiony adwokat z urzędu w osobie A. T., który sporządził opinię o odmowie wniesienia skargi kasacyjnej.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę faktyczną powództwa w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa stanowiły: okoliczność rzekomo przewlekłego prowadzenia postępowania sądowego w sprawie toczącej się przed Sądami wymienionymi w pozwie (w okresie od 15 grudnia 2008 r. do 8 marca 2011 r.), w efekcie czego miało dojść do uszczerbku na zdrowiu powoda i poniesienia przez niego określonych konsekwencji finansowych; oraz fakt rzekomo lekceważącego podejścia Sądów do jego osoby i wykorzystania jego położenia życiowego jako osoby przebywającej w więzieniu. Z kolei podstawą powództwa przeciwko pozwanemu A. T. była okoliczność faktu poniesienia szkody w wysokości 78.000 zł na skutek nierzetelnego zachowania tego pozwanego, które doprowadziło do braku poddania kontroli wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2011 r., a w konsekwencji do braku możliwości uwzględnienia skargi kasacyjnej i w następstwie tegoż uznania zasadności roszczenia powoda.

Odwołując się do treści art. 2 ust. 1 oraz art. 15 i 16 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. nr 179, poz. 1843 z późn. zm. – dalej: ustawa o skardze) Sąd Okręgowy wskazał, że skarżący, któremu została zasądzona odpowiednia suma pieniężna na mocy art. 12 ust. 4 ustawy o skardze, niezależnie może dochodzić w procesie cywilnym także naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości, przy czym postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie, co do stwierdzenia przewlekłości postępowania (art. 15 ustawy o skardze). W wypadku, gdy strona nie wniosła uprzednio skargi na przewlekłość postępowania, może ona dochodzić naprawienia szkody na podstawie art. 417 k.c., po prawomocnym zakończeniu co do istoty sprawy (art. 16 ustawy o skardze).

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej w rozumieniu art. 417 k.c. należą niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.). Brak którejkolwiek z tych przesłanek wyłącza odpowiedzialność sprawcy czynu. Pojęcie szkody (w ujęciu cywilistycznym) nie zostało ustawowo zdefiniowane, posługując się zaś poglądami nauki prawa cywilnego oraz utrwalonym orzecnictwem sądowym, stwierdzić można, iż określenie to odnosi się do wszelkich uszczerbków w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli. Aby można było podmiotowi przypisać czyn niedozwolony należy nadto wykazać istnienie związku przyczynowego między tym czynem a spowodowaną przezeń szkodą, w związku z czym należy sprawdzić, czy pozostają one w relacji następstwa (czyn - szkoda) oraz ustalić adekwatność związku między nimi, to znaczy, ustalić czy zaistniała szkoda jest normalnym następstwem czynu – jak bowiem wynika z treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wreszcie takowy czyn musi posiadać pewne znamiona odnoszące się do jego strony przedmiotowej (bezprawność) i podmiotowej (wina).

W oparciu o przepisy art. 6 k.c., 232 i 3 k.p.c. - to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że strona pozwana wyrządziła mu szkodę, za którą ponosi odpowiedzialność deliktową. Zdaniem Sądu Okręgowego, wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego uprawniają do stwierdzenia, iż w/w okoliczności nie zostały wykazane. Przede wszystkim brak było jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby w powołanej sprawie z udziałem powoda (w I instancji pod sygn. akt I C 1050/08, w drugiej instancji pod sygn. akt I ACa 725/10) dojść miało w spornym okresie do przewlekłości postępowań. We wskazanych postępowaniach czynności podejmowane były, w ocenie Sądu Okręgowego, bez zbędnej zwłoki, a sprawa zarówno w I jak i w II instancji rozpoznana została sprawnie, uwzględniając jej charakter, stopień jej zawilości oraz konieczność rozpoznania zgłaszanych przez powoda wniosków procesowych. Z przedłożonych do akt sprawy dokumentów wynika, że powód w dniu 15 kwietnia 2010 r. wniósł skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie o sygn. akt I C 1050/08 (I instancja), jednak skarga ta- wobec jej bezzasadności - została na mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie (sygn. I S 42/10) oddalona. W zakresie natomiast, w którym powód nie wniósł o stwierdzenie przewlekłości w toku prowadzonego postępowania przed Sądem II instancji (tj. Sądem Apelacyjnym w Warszawie), powód powinien był wskazać konkretne czynności (niewystarczające jest

wskazanie jedynie ogólnych okoliczności), które były przeprowadzone w tym postępowaniu w sposób przewlekły, temu jednak obowiązkowi procesowemu powód nie sprostał. Wobec zatem niewykazania przez powoda, iżby w powołanej sprawie dojsć miało w spornym okresie do przewlekłości postępowania, powództwo już tylko z tej przyczyny podlegało oddaleniu. W konsekwencji zbędnym było przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczność związku przyczynowego pomiędzy ewentualną przewlekłością postępowania a doznaną przez powoda szkodą, naruszeniem jego dóbr osobistych i krzywdą będącą wynikiem naruszenia dóbr osobistych powoda, a także co do wysokości szkody i rozmiaru krzywdy powoda oraz wysokości należnej z tego tytułu powodowi kwoty zadośćuczynienia.

Powód nie zaferował jakiegokolwiek dowodu pozwalającego uznać, że pozwany adwokat A. T. dopuścił się względem niego czynu niedozwolonego. Przede wszystkim powód w żaden sposób nie wykazał wystąpienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy rzekomą szkodą a działaniem pozwanego A. T. – napisaniem opinii i odmową sporządzenia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 marca 2011 r. Wskazywana w uzasadnieniu pozwu okoliczność, iż powód rzekomo chciał się spotkać z pozwanym A. T. w Areszcie Śledczym w W. przed sporządzeniem opinii bądź skargi kasacyjnej, została zakwestionowana przez pozwanego, który oświadczył, iż nie otrzymał żadnej korespondencji w tej sprawie (powód zaś dowodu na tę okoliczność nie przedłożył). Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 118 §5 k.p.c. adwokat lub radca prawny ustanowiony w związku z postępowaniem kasacyjnym może odmówić sporządzenia i wniesienia skargi, jeżeli nie widzi podstaw usprawiedliwiających jej wniesienie – co zaś istotne, sporządzając opinię o braku przesłanek kasacyjnych pozwany, wbrew twierdzeniu powoda, nie był zobligowany do uzyskania wcześniej zgody powoda ani wypowiedzenia pełnomocnictwa. W tym stanie rzeczy, brak było podstaw do przypisania jakiegokolwiek odpowiedzialności deliktowej pozwanemu A. T., w związku z czym powództwo w tym zakresie również nie mogło zostać przez Sąd uwzględnione.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy – na podstawie powołanych powyżej przepisów prawnych – powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu w oparciu o art. 98 § 1 i 2 k.p.c., z uwzględnieniem zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu i zasady kosztów celowych – zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa [Dz. U. z 2005 r., nr 169, poz. 1417 z późn. zm.] w zw. § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [Dz.U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348]). Brak było w sprawie przesłanek warunkujących zastosowanie art. 102 k.p.c. Powód decydując się na wytoczenie procesu winien liczyć się i z takimi konsekwencjami jak konieczność pokrycia kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej w razie przegrania sporu. Sam fakt zwolnienia powoda od kosztów sądowych, nie przesadza o tym, aby w sprawie zaistniały szczególnie uzasadnione okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powoda – przegrywającego proces – kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Apelację od tego wyroku wniósł powód J. J., który zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego. W szczególności podniósł, że nie miał możliwości brania udziału w procesie i nie miał wyznaczonego pełnomocnika z urzędu. Strona przeciwna korzystała z tego uprawnienia w związku z czym zachodzi nieważność postępowania. Ponadto Sąd Okręgowy oparł się na odpowiedzi pozwanego na pozew nie wnikając w meritum sprawy jak dopuszczenie dowodu z zeznań powoda, dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego. Takie rozumowanie jest arbitralne i niedopuszczalne. Powód zarzucił także, że w sprawie powinien być zastosowany art. 102 k.p.c.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda J. J. jest nieuzasadniona.

W apelacji podniesiono ogólnikowo, iż w sprawie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego jak i procesowego bez bliższego sprecyzowania tych zarzutów. To oznacza, że w pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii związanej z naruszeniem prawa procesowego, gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje możliwość

oceny poprawności zastosowania prawa materialnego. I tu stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Apelacyjny za własny, gdyż wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wszystkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Istotne jest również to, że ustalenia te wynikają z dowodów z dokumentów urzędowych (art. 244 § 1 k.p.c.), których prawdziwość nie została zaprzeczona (art. 252 k.p.c.) przez żadną ze stron. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, iż Sąd ten przytoczył stanowiska obu stron postępowania i odniósł się do nich w rozważaniach prawnych. Skarżący nie wskazał, do jakiego materiału dowodowego Sąd się nie odniósł, zaś analiza akt nie daje podstaw, aby któreś z przeprowadzonych dowodów zostały pominięte w uzasadnieniu. Do tego podkreślić należy, że skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732).

Reasumując stwierdzić należy, że powód w apelacji nie wskazuje na błędy Sądu Okręgowego popełnione w dokonanej ocenie dowodów, które prowadziłyby do przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów wyznaczonej art. 233 § 1 k.p.c.

Nie doszło też do naruszenia prawa procesowego na skutek nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda. Zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy, gdyż dopuszczalność jego przeprowadzenia powstaje tylko wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można dojść do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też dopuszczenie powyższego dowodu powinno być stosowane wyjątkowo i podlegać szczególnie ostrożnej ocenie.

W orzeczeniu z dnia 28 listopada 1997 r., II CKN 457/97 (Biul. SN 1998, nr 2, s. 14) Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 299 k.p.c. obliguje sąd do zarządzenia dowodu z przesłuchania stron w celu wyjaśnienia – dotychczas niewyjaśnionych – faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczy to tylko takich faktów, które w ocenie sądu są istotne, a nie takich, które jedynie strony określają jako istotne.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należy, że słusznie Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodu z przesłuchania powoda, gdyż okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalone zostały za pomocą innych niekwestionowanych przez strony dowodów. Podobnie ocenić należy decyzję o braku potrzeby przeprowadzenia dowodu z dokumentacji medycznej powoda oraz dowodu z opinii biegłego bowiem dowody te byłyby istotne tylko w sytuacji przyjęcia odpowiedzialności pozwanych, co w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Ponieważ w apelacji podniesiony został daleki idący zarzut nieważności postępowania stwierdzić należy, iż jest on całkowicie niezasadny. Powód nie został pozbawiony możliwości obrony swoich praw w jakimkolwiek zakresie. Przebieg postępowania nie wymagał bowiem osobistego udziału stron, w tym powoda, który przebywa w zakładzie karnym. W trakcie procesu były mu doręczane wszelkie orzeczenia i pisma procesowe pozwanych i miał możliwość ustosunkowania się do nich. Zostały mu również doręczone jako załączniki do pism procesowych wszelkie dokumenty, które stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego w sprawie, a zatem miał sposobność odniesienia się do ich treści. Ponadto, w toku postępowania nie byli słuchani świadkowie ani nie zostały przeprowadzone inne dowody, wymagające udziału stron. Podkreślić należy wręcz, iż stan faktyczny niniejszej sprawy był co do istoty bezsporny i wynikał z dokumentów urzędowych, a jedynie jego ocena prawna stanowiła przedmiot kontrowersji między stronami. W tej sytuacji, brak udziału profesjonalnego pełnomocnika po stronie powoda nie mógł mieć wpływu na wynik postępowania dowodowego ani też na podejmowane przez Sąd pierwszej instancji czynności i tym samym na rozstrzygnięcie. Nadmienić należy również, iż odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu na rzecz powoda została orzeczona prawomocnymi postanowieniem Sądu Okręgowego (postanowienia w tym przedmiocie wydane zostały na początkowym etapie postępowania jak i po wydaniu zaskarżonego wyroku), które w toku kontroli instancyjnej zostały

uznane przez Sąd Apelacyjny w Krakowie za prawidłowe. Tym samym przesądzone zostało, iż udział profesjonalnego pełnomocnika w sprawie nie jest potrzebny, a podstawy takiej oceny nie uległy zmianie również w toku postępowania.

Powyższej oceny nie zmienia fakt, iż pozwany Skarb Państwa był w sprawie zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, bowiem nie można stąd wnioskować, że charakter sprawy tego wymagał. Po oddaleniu wniosków powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu miał on prawo ustanowienia pełnomocnika z wyboru i nie były mu czynione ku temu żadne przeszkody. Nie sposób więc przyjąć, iż w tym zakresie doszło do zachwiania równowagi praw między stronami i aby w ten sposób powód został pozbawiony możliwości obrony.

Pozbawienie strony możliwości obrony (art. 379 pkt 5 k.p.c.) należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy go wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pozbawienie zaś strony możliwości obrony swoich spraw w procesie stwarza sytuację, w której sąd nie powinien w ogóle przystępować do ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Takich sytuacji jednak nie można dopatrzeć się w toku całego postępowania bowiem jak powiedziano powód otrzymywał wszystkie pisma procesowe pozwanych, był zawiadamiany przez Sąd o wszystkich czynnościach, tak więc mógł aktywnie reagować na zarzuty strony przeciwnej jak i na decyzje procesowe Sądu – co faktycznie czynił składając wnioski i skargi na przewlekłość postępowania.

Za nieuzasadniony uznać też należy zarzut naruszenia prawa materialnego bowiem Sąd Okręgowy prawidłowo i wyczerpująco wyjaśnił powody braku możliwości przypisania pozwanemu Skarbowi Państwa odpowiedzialności deliktowej jak i bezzasadność żądań skierowanych do pozwanego A. T..

Przede wszystkim brak jest podstaw do przyjęcia, by sprawa jaka toczyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie do sygn. akt I C 1050/08, a następnie przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie do sygn. akt I ACa 725/10 prowadzona była w sposób prowadzący do przewłoki postępowania. Do tego Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił skargę powoda J. J. złożoną w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki – postanowieniem z dnia 19 maja 2010 r. do sygn. akt I S 42/10. Analiza zaś całości akt sprawy prowadzi do wniosku, że czynności podejmowane przez sądy obu instancji we wskazanej sprawie nie były nadmiernie odległe w czasie i adekwatne do danego etapu postępowania oraz czynności procesowych podejmowanych przez same strony. Wskazać też należy, że ustalenie zaistnienia przewlekłości postępowania nie zależy jedynie od upływu czasu i subiektywnych odczuć strony, a jest wypadkową czynników obiektywnych oraz czasu niezbędnego do podejmowania działań zgodnych z obowiązującymi przepisami, przewidującymi prowadzenie określonych procedur. Jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki o jakiej mowa w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. (por. postanowienie NSA z dnia 28 maja 2009 r., I FPP 2/09).

Skoro nie doszło do przewlekłości postępowania to nie zaistniało zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Powód nie wykazał też zaistnienia szkody ani związku przyczynowego między zdarzeniem, z którym łączy odpowiedzialność pozwanych, a domniemaną szkodą. Oznacza to, że nie wykazane zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa z art. 417 k.c.

Odnosząc się do merytorycznej strony zaskarżonego orzeczenia w części oddalającej powództwo co do pozwanego A. T., nie sposób odmówić słuszności stanowisku Sądu pierwszej instancji. Należy się zgodzić, iż powód także i w tym zakresie nie tylko nie wykazał inicjatywy dowodowej mogącej potwierdzić słuszność jego racji, ale również same podnoszone przez niego okoliczności nie stanowiły dostatecznej podstawy dla dochodzonego roszczenia. Sąd nie posiada bowiem kompetencji do samodzielnego doszukiwania się przesłanek dochodzonego przez stronę roszczenia. Powód natomiast nie wskazał, na jakiej podstawie dochodzi odszkodowania w kwocie 78 000 zł ani jakie jego dobra osobiste zostały naruszone działaniem tego pozwanego. Nie wyjaśnił też, na czym polegać miała bezprawność działań tego pozwanego. Przebieg postępowania przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie I C 1050/08 i Sądem Apelacyjnym w Warszawie w sprawie I ACa 725/10 wskazuje okoliczność wręcz przeciwną, a mianowicie, iż pozwany jako pełnomocnik z urzędu powoda podejmował czynności w granicach prawa i zgodnie z regułami etyki zawodowej,

a nadto ich merytoryczna poprawność nie została zakwestionowana przez właściwe instytucje. Zgodnie z powołanym wcześniej art. 118 § 5 k.p.c. pełnomocnik ustanowiony z urzędu nie jest obligowany do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej. Pozwany gdy nie stwierdził podstaw do wniesienia skargi powiadomił o tym powoda oraz Sąd Apelacyjny, a także złożył opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. Tak więc jego działanie było jak najbardziej poprawne w świetle art. 118 § 5 k.p.c. co znalazło także wyraz w braku podejmowania czynności z art. 118 § 6 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny w odmowie wszczęcia dochodzenia wobec Adwokata A. T. przez Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady adwokackiej w W. postanowieniem z dnia 7 grudnia 2011 r. sygn. akt RD/Og 201/11 (k.108). Decyzja Rzecznika Dyscyplinarnego została utrzymana w mocy postanowieniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 25 lutego 2012 r., sygn. akt DZ 84/11 (k.110).

Powyższe wskazuje, iż w sprawie nie zostały spełnione przesłanki warunkujące zasądzenie od pozwanego A. T. na rzecz powoda odszkodowania oraz zadośćuczynienia. Brak jest więc podstaw do kwestionowania merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów zasądzonych zaskarżonym wyrokiem również należy ocenić jako prawidłowe. Sąd pierwszej instancji trafnie kierował się w tym zakresie podstawową zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., a w sprawie nie zaistniały szczególne okoliczności pozwalające na rozważenie zastosowania wyjątkowej instytucji ustanowionej przepisem art. 102 k.p.c., umożliwiającej nieobciążanie strony przegrywającej kosztami postępowania. W szczególności okoliczności dotyczące sytuacji majątkowej i życiowej strony nigdy nie mogą stanowić samodzielnej podstawy do nieobciążania jej kosztami poniesionymi przez przeciwnika procesowego. Co więcej, w niniejszej sprawie postawa powoda nie pozwala na odstąpienie od obciążania go kosztami. Wytoczone przez niego powództwo było całkowicie bezzasadne, a dodatkowo nie poparte żadnymi racjonalnymi argumentami. Naraził on zatem pozwanego całkiem bezpodstawnie na koszty sądowe i powinien ponieść tego konsekwencje.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 461).